Nr. 562. **Kraków, Piątek 6 Grudnia 1907.** **Rok XXVI.**

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY“ w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy, w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy“.

Stanowisko Bülowa.

(Telegramy „Nowej Reformy“ z 6 grudnia.)

Berlin. Przesilenie kanclerskie rozpoczęło się od tego, iż onegdaj ministrowie Reinbaben i Einem przybyli do Bülowa z zażaleniem na ataki ze strony posłów wolnomyślnych na posiedzeniu parlamentu i oświadczyli że zamierzają ustąpić. Bülow prosił ich, aby się wstrzymali z dymisyą, następnie zaś zwołał na radę przewodniczących stronnictw blokowych i zagroził im dymisyą, jeśli bezwzględnie nie poprą jego polityki. Szczególnie kładł Bülow nacisk na ataki na ministra wojny, chcąc widocznie przypodobać się cesarzowi, jako obrońca obrażonej powagi armii. Jednakże właściwa trudność nie leżała w tem, lecz za tło ma sprawy ogólno polityczne.

Wczorajsze votum ufności dla Bülowa, uważają za komedyę i panuje przekonanie, że w dyskusyi nad ustawą o stowarzyszeniach dyferencye znowu wystąpią, zarówno w kwestyi podatkowej, jak i w kwestyi pruskiej reformy wyborczej sejmowej.

Rząd i organa zbliżone do rządu wywierają obecnie wielki nacisk na stronnictwa wolnomyślne, aby nie opuszczały bloku rządowego. „Voss. Ztg.“ sądzi, że przez wczorajsze zlepienie rozłamu, trudności faktycznie nie zostały usunięte. „Berl. Tagebl.“ pisze, że skoro Bülow musiał się uciec do takiego ostatecznego środkn, jestto objaw bardzo poważny, świadczący, że kanclerz nie ma u góry silnego poparcia. Mimo votum ufności jest faktem, że w kwestyi reformy podatkowej nie można było osiągnąć porozumienia, oraz że wolnomyślni nie godzą się na ustawę o stowarzyszeniaah, a także i ustawa o wywłaszczeniu Polaków, wywołała ogólne niezadowolenie.

Nadzieje rządu.

Wiedeń. „N Fr. Presse“ donosi z Berlina, iż mimo odrzucenia przedłożeń antipolskich w komisyi w pierwszem czytaniu, rząd spodziewa się, że w drugiem czytaniu przedłożenie przejdzie po uczynieniu rozmaitych koncesyi konserwatystom, którzy między innemi żądają wyraźnego określenia, iż wywłaszczać można tylko Polaków.

Posiedzenie parlamentu.

Berlin, 6 grudnia.

Biuro Wolffa donosi: Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu toczyła się w dalszym ciągu dyskusya etatowa.

Pos. Normann (kons.) oświadczył: „W sprawie wczoraj wieczorem wydanego artykułu o wewnętrznem politycznem położeniu mam do oświadczenia, co następuje: Już w ciągu obrad nad etatem daliśmy poznać, że jesteśmy gotowi politykę bloku kanclerza — o ile się zgadza z naszemi zasadami — uczciwie i otwarcie popierać. Jesteśmy dalej gotowi w tej myśli w ramach tych współpracować. W naszem stanowisku zaufania do polityki kanclerza i w naszym stosunku do bloku nic się nie zmieniło. Także i partya państwowo-gospodarcze zjednoczenie i partya reformy w pełni przyłączają się do naszego stanowiska“.

Pos. Bassermann (nar. lib.) oświadcza, że stronnictwo jego, jak przedtem, tak i teraz uznaje konieczność polityczną we wspólnem działaniu kanclerza i liberałów. Mowca spodziewa się, że kanclerz Rzeszy tę politykę będzie kontynuował, a stronnictwo poprze go w tem (Wielka wrzawa w centrum i u soc. dem.).

Pos. Wiemer imieniem wolnomyślnej partyi ludowej, wolnomyślnego zjednoczenia i niemieckiej partyi ludowej składa oświadczenie, że stronnictwa te, zatrzymując swe zasady, są gotowe popierać politykę bloku kanclerza.

Pos. Gröber (centr.) oświadcza, że do złożonych poprzednio deklaracyj pod adresem kanclerza pragnie zauważyć: „Hans całuje Gretę, wszystko jest dobrze“ (Burzliwa wesołość). Wobec tego mowca nie uważa za swe zadanie zakłócać zabawę kochających się (Burzliwe brawa z wszystkich stron).

Pos. Müller (woln. p. lud.) ze względu na oświadczenie pos. Gröbera rezygnuje z głosu (Wesołość i oklaski).

Prezydent podaje następnie do wiadomości, że postawiono wniosek o zamknięcie dyskusyi. (Wrzawa u soc.-dem.)

Wniosek znajduje poparcie i zostaje przez partye blokowe przyjęty. (Burzliwe okrzyki i brawa).

Pos. Singer zaznacza, że dzisiejsze postępowanie pokazało centrum, jak nieszczęśliwie postąpiło, pomagając do ukształtowania takiego regulaminu, że prezydentowi przysługuje nie słyszeć okrzyków domagających się głosu do regulaminu. Dzisiejsza dyskusya udowodniła, że mniejszość nie znachodzi już żadnej ochrony w regulaminie. Mamy tylko prezydenta większości. (Burzliwe oklaski u soc.-dem., gwałtowne protesty u stronnictw bloku).

Prezydent wyprasza sobie podobną krytykę.

Według wniosku pos. Bassermana i tow., nowela do ustawy flotowej i większa część etatu ma być bez dyskusyi przydzieloną komisyi budżetowej.

Pos. Bebel sprzeciwia się temu, wobec czego zarządzono głosowanie. Za wnioskiem głosowało prócz partyi bloku, także kilku członków centrum. Wniosek przyjęto.

Nastąpiło drugie czytanie ustawy w sprawie stosunków handlowych z Anglią; ustawę przyjęto w 1 i 2 czytaniu.

Następne posiedzenie dziś.

Z Rosyi i zaboru rosyjskiego.

(Telegramy „N. Reformy“ z 6 grudnia.)

Proces socyalistycznych posłów II Dumy.

Petersburg. Wczoraj w południe rozpoczął się proces przeciw socyalistycznym posłom drugiej Dumy, z powodu zdrady stanu. Oskarżeni i ich obrońcy odmówili wszelkiego udziału w procesie, ponieważ jawność została wykluczoną. Studenci tutejszego uniwersytetu wczoraj demonstracyjnie nie jawili się na wykładach, a kilka tysięcy robotników tutejszych fabryk strajkuje z powodu procesu. Spokoju dotąd nigdzie nie zakłócono. Liczne patrole żandarmeryi przeciągają ulicami miasta.

Strajk polityczny.

Petersburg. Według ostatnich wiadomości, w Petersburgu strajkuje **75.000** robotników i około **25.000** studentów. Uniwersytet otoczony wojskiem. Liberalne dzienniki dziś nie wyjdą.

Z Moskwy nadeszły podobne wiadomości, podczas gdy z prowincyi brak wiadomości.

Petersburg. W Moskwie wstrzymano pracę w 35 fabrykach. — Naczelnik miasta zarządził wydalenie z miasta przywódców strajku.

Także w Saratowie wybuchł strajk.

Duma.

Petersburg. Pet. Ag. tel. donosi: Po otwarciu posiedzenia Dumy, pos. soc.-demokratyczny Kossorotow prosił o pozwolenie omówiewienia rozpoczętego właśnie procesu przeciw posłom soc.-dem. drugiej Dumy. (Burzliwa wrzawa i wykrzykniki). Na to posłowie soc.-dem. salę opuścili.

Po ukończeniu dyskusyi nad oświadczeniem prezydenta ministrów przystąpiono do głosowania nad postawionemi porządkami dziennemi. Wnioski centrum, październikowców i umiarkowanej prawicy odrzucono 182 gł. przeciw 173; również odrzucono wnioski Polaków, soc. demokratów, trudowników, partyi pokojowego odrodzenia i prawicy, a więc wszystkie odnośne wnioski znalazły się w mniejszości.

Rada państwa.

(*Telefonem.*)

Wiedeń, 6 grudnia.

W Izbie posłów na wczorajszem posiedzeniu podczas dalszej dyskusyi merytorycznej nad wnioskiem pos. Masaryka, pos. Drpina oświadczył, że dr Lueger wygłosił właściwie mowę pogrzebową dla antisemitów. Mowca wyraża ministrowi oświaty uznanie za jego ostatnie oświadczenie, dane imieniem rządu. Głosowanie okazało, że u chrześcijańsko-społecznych zaszła jakaś zmiana, gdyż przez głosowanie oświadczyli się oni za wolnością nauki i wiedzy, oraz że słowa Luegera o zdobyciu uniwersytetów wyszły już z pamięci. Pos. Drpina omawiał następnie zajścia na ostatnim wiecu katolickim.

Po pośle Drpinie zabrał głos pos. Czelakowsky, który zwrócił się przeciw uogólnianiu zarzutów przeciw uniwersytetom. Zaznacza, że stronnictwo jego jest stanowczo za niezawisłością uniwersytetów, za wolnością nauki i wiedzy, zagwarantowanych w zasadniczych ustawach państwowych, ale zwraca się przeciw zmonopolizowaniu umiejętności przez jedną narodowość, czy też stronnictwo, jakoteż przeciw pogwałceniu religii. Mowca przytacza przykłady zajść na uniwersytetach w Wiedniu, Gracu i Salcburgu. Podnosi żądania kulturne narodu czeskiego w sprawie uniwersyteckiej i oświadcza, że będzie głosował za przedłożonym wnioskiem, lecz przeciw wnioskowi pos. Pernerstorfera.

Pos. Waldner zastrzega się przeciw zarzutom, podniesionym przeciw uniwersytetom. — Wskazuje specyalnie na ważność uniwersytetów w państwach o różnych narodowościach. Nikt nie może nas w rozłamie narodowym bardziej zbliżyć i przeciwieństwa zmniejszyć, jak właśnie duchowa praca na uniwersytetach. — Atak na uniwersytety musiałby za sobą pociągnąć nieobliczalne konsekwencye. Wolność nauki nie śmie być naruszoną. Uniwersytety nie mogą być widownią walk partyjnych i własnością prywatną jednego stronnictwa.

Pos. Drexel zaznacza, że stronnictwo chrześć.-społ. jest stronnictwem politycznem a nie wyznaniowem i jako takie musi być osądzane. Stara się ono nowożytny postęp i kulturę uczynić dostępną wszystkim warstwom społeczeństwa. Stronnictwo to walczy przeciw zapatrywaniom materyalistycznym, lecz wobec jednostek pragnie postępować z największą tolerancyą. Szkoła musi być prowadzoną w duchu katolickim. Religia i moralność nie dadzą się od siebie oddzielić. Przechodząc do omówienia kwestyi żydowskiej, podnosi mowca, że żydzi i Aryjczycy stanowią dwie rasy, nie zgadzające się z sobą. Dlatego musimy się zdala trzymać od żydowskich wpływów. Mowca omawia następnie stosunek kościoła i naukowego postępu i wskazuje, że także i teologia ma wiele do zawdzięczenia badaczom przyrody. Kościół nie stoi na stanowisku przeciwnym postępowi. Prześladowanie studentów katolickich na naszych uniwersytetach musi być zwalczane. Tolerancya i poszanowanie wzajemnych zapatrywań powinno wszędzie obowiązywać. W końcu uzasadnia mowca postawiony wniosek, oświadczając, że uniwersytety muszą być usunięte z pod wpływu stronnictw politycznych, aby mogły się spokojnie rozwijać.

Na tem dyskusyę zamknięto. Po przemowach mowców generalnych pos. Bachmana i Horsky'ego nastąpiły faktyczne sprostowania.

Pos. Masaryk w końcowym wywodzie sformułował swój wniosek, jak następuje: „Wzywa się rząd, by dał Izbie gwarancye przeciw wszelkim stronniczym atakom na uniwersytety, oraz by zagwarantowana w ustawach zasadniczych wolność nauki i wiedzy, wolność wyznania i sumienia, były chronione“.

Nastąpiło 11 sprostowań faktycznych, poczem przyjęto wniosek o przydzielenie wniosku prof. Masaryka do komisyi konstytucyjnej a odrzucono wniosek p. Pernerstorfera o wydzielenie wydziału teologicznego z uniwersytetów, zniesienie seminaryów teologicznych i uznanie teologicznych zakładów naukowych jako instytuty prywatne.

Na tem obrady przerwano. Następne posiedzenie dziś o 11 przedpoł.

Wniosek o zniesienie loteryi liczbowej.

Wiedeń. Socyaliści uchwalili wnieść na dzisiejszem posiedzeniu wniosek o zniesienie loteryi liczbowej, pochodzącej z czasów absolutyzmu, który przynosi szkodę najbiedniejszej klasie ludności, zaś państwu zarobek 12—13 milionów koron. Wnioskodawcy wskazują także na nadużycia t. zw. loteryi pokątnej, tolerowanej przez rząd.

Podatek od cukru.

(Tel. „N. Reformy“ z d. 6. grudnia.)

Pogłoska o dymisyi ministra skarbu.

Wiedeń. Pogłoska o grożącej dymisyi ministra skarbu na wypadek odrzucenia propozycyi rządowej w sprawie zniżenia podatku od cukru zajęła uwagę posłów z wszystkich stronnictw. Stronnictwa odbyły posiedzenia w tej sprawie. Okazuje się, że ewentualne ustąpienie ministra skarbu pociągnęłoby za sobą dalszą konsekwencyę, gdyż cały gabinet wyraził solidarność z ministrem skarbu w sprawie zniżenia podatku cukrowego.

Projekt kompromisowy.

Wiedeń. Dla osiągnięcia kompromisu między stronnictwami a rządem odbyli przełożeni klubów naradę, którą uznano za poufną, a wynik jej trzymany jest w tajemnicy. Dzisiaj o godz. 12 w południe odbędzie się ponowna konferencya, na której ma zapaść ostateczna decyzya.

Jak słychać, kompromis ma polegać na tem, że rządowy projekt będzie odesłanym do komisyi budżetowej, gdzie ewentualnie nastąpi zmiana w tym kierunku, iż ogólne zniżenie podatku cukrowego wyniesie 12 koron, w myśl propozycyi rządu, jednakże natychmiastowa zniżka wyniesie 8 koron, zaś dalsza po 3 latach — 4 korony. Przypuszczają, że minister skarbu na ten kompromis się zgodzi.

Stanowisko Koła polskiego.

Wiedeń. „Polnische Korrespondenz“ donosi: Prezes Koła polskiego, dr Głąbiński, przyjął wczoraj deputacye przemysłowców i handlarzy cukru, którzy zjawili się z prośbą, aby Koło polskie głosowało za zniżeniem podatku cukrowego o 16 kor.

Prezes Koła oświadczył deputacyi, że przy obecnych stosunkach podatkowych Koło polskie nie może głosować za taką zniżką podatku, ani z propozycyą taką wobec rządu wystąpić, a dowodem tego jest: 1) że Koło polskie uznaje przedewszystkiem konieczność szybkiej sanacyi finansów krajowych; 2) ponieważ Koło zaproponowało już rządowi zniesienie podatku od mięsa i akcyzy, a również zniżenie stanowcze podatku domowo-czynszowego i podatku od soli. Podatki te łącznie z podatkiem naftowym — zdaniem Koła polskiego — o wiele bardziej przyczyniają się do panującej drożyzny, niż podatek cukrowy. Jeżeli finanse państwowe pozwolą, mają być te wymienione podatki zniesione. Skoro minister skarbu i Rada ministrów przyznała już pewną zniżkę podatku cukrowego, Koło polskie w tej kwestyi nie będzie stawiało dalszych przeszkód. — Koło polskie jest także zdania, że i podatek cukrowy ciąży ludności, jednakże musi obstawać przy zasadniczem swem stanowisku, że w najpierw muszą być zniesione najbardziej uciążliwe podatki, i że wszelkie oczekiwane zwyżki kasowe na ten cel powinny być zużyte.

Wniosek Rady przemysłowej.

Wiedeń. Na porządku dziennym plenarnego posiedzenia Rady przemysłowej dnia 13 grudnia postawiono między innemi wniosek dra Frisa w sprawie § 2 przedłożenia ustawy o zniżeniu podatku cukrowego. — Wniosek ten brzmi:

„Rada przemysłowa daje wyraz pr[illegible] konaniu, że paragraf ten nie jest usprawiedliw[illegible] wysokością cła cukrowego, ani nie stoi w zgodzie z naszą obowiązującą ordynacyą gospodarczą i przedstawia niebezpieczny precedens dla naszej całej gospodarczej ordynacyi, dlatego nie może być zaleconym. Rada prosi Wysoki rząd, aby odstąpił od wydania odnośnego postanowienia ustawowego“.

Skupczyna.

(Tel. „N. Reformy“ z 6 grudnia.)

Belgrad. Wczoraj zebrała się ponownie Skupczyna. Przed przejściem do porządku dziennego, pos. Ljuba Stojanowicz im. młodoradykalnego stronnictwa złożył następujące oświadczenie:

Protest młodoradykałów.

Dziś jest najlepiej widocznem, jak nieszczerą była wymówka rządu, ze musi odroczyć Skupczynę z powodu pertraktacyj z Austro-Węgrami. Przed 7 tygodniami rząd z powodu tych pertraktacyj nie mógł w Skupczynie pracować. Dzisiaj, kiedy pertraktacye rzekomo się toczą, kiedy minister skarbu w Skupczynie nie jest obecnym, może rząd pracować. Rząd potrzebował pauzy 46 dni nie z powodu pertraktacyj handlowych, ale aby przeforsować swoich kandydatów przy wyborach gminnych tak, jak sobie wywalczył posłów i aby przesunąć na pewien czas odpowiedź na interpelacyę w sprawie mordów w prefekturze policyi. Teorya, że rząd dodatkowem pozwoleniem Skupczyny może naruszać ustawy i że dla opozycyi są na miejscu kule i kije, została w pełni zastosowaną przy wyborach gminnych. Naród broni tymczasem swych praw i dlatego wybory w niektórych miejscowościach zostały krwią oblane. Krwawy rząd, do którego dziś jeszcze należy jeden morderca jako minister, nie mógł inaczej działać. Rząd, który bezkarnie puścił zabicie szablami posła na ulicach Belgradu, który spowodował mordowanie robotników, strzelanie do studentów i mordy w prefekturze policyi, musiał także przy wolnych wyborach krew przelać. W tej sprawie wniesiemy niebawem interpelacyę. Dzisiaj w dniu zebrania się Skupczyny, imieniem młodo-radykalnego stronnictwa podnoszę stanowczy protest przeciw temu“.

Rozległy się okrzyki „precz z państwowymi anarchistami“. Podczas gdy młodoradykali powtarzali ten okrzyk, partya rządowa i inne stronnictwa opozycyjne zachowywały się spokojnie.

Interpelacye.

Odczytano następnie przedłożenie budżetowe i trzy interpelacye o zamordowanie braci Nowakowiczów w belgradzkiej prefekturze policyi, oraz interpelacyę pos. Draskocza o stosunkach handlowych do Austro-Węgier.

Minister spraw wewn. Tetranowicz oświadczył, że na interpelacyę w sprawie zamordowania braci Nowakowiczów odpowie 9 b. m.

Na tem posiedzenie zamknięto, następne dzisiaj.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z dnia 6 grudnia.

Wyjaśnienie.

Lwów. Z powodu artykułu „Pester Lloydu“, który występuje przeciw Polakom za wmieszanie się ich w wewnętrzne sprawy Prus, i zapowiada, że Węgrzy będą musieli w delegacyach stanowczo przeciw temu zaprotestować, zwróciło się Biuro prasowo-informacyjne Rady Narodowej do posła Ern. Kovatsa, od którego otrzymało telegram następującej treści: „Pester Lloyd“ jest organem Wszechniemców, rząd węgierski nie ma z nim nic wspólnego.

Rezolucya opawskiej Rady miejskiej.

Opawa. Tutejsza rada miejska uchwaliła rezolucyę w odpowiedzi na protesty rad miasta Lwowa i Krakowa, w której **wita stanowcze postępowanie rządu pruskiego wobec niebezpiecznych dążności Polaków.**

Powrót emigrantów z Ameryki.

Bogumin. Onegdaj pięcioma specyalnymi pociągami przybyło tu blizko 4000 emigrantów, powracających z Ameryki. Ponieważ nie było ich gdzie pomieścić, spędzili oni noc pod gołem niebem na mrozie. Ludzie ci przywieźli ze sobą 1000 kufrów, które ustawiono przed dworcem. Przyszło do bardzo burzliwych scen i żandarmi tylko z trudem zdołali utrzymać porządek. Ministerstwo kolei, zawiadomione o całem zajściu, przysłało inżyniera Hornbostela, aby się na miejscu przekonał o stosunkach na dworcu bogumińskim. W najbliższych dniach ma przybyć znowu kilka tysięcy emigrantów, wracających z Ameryki. Są to przeważnie obywatele węgierscy. Prezydent krajowy na Śląsku bar Hein doniósł zarządowi kolejowemu, iż polecił wybudować baraki dla emigrantów przejeżdżających przez Bogumin. Także ministerstwo kolei poleciło wybudować halę, która za kilka dni będzie oddaną do użytku.

Budapeszt. Onegdaj powróciło tu 700 emigrantów z Ameryki. Opowiadają oni, że w najbliższych dniach powróci jeszcze 10.000 emigrantów do kraju. Obawiają się zaburzeń, gdyż nie znajdzie się zatrudnienia dla tych wracających.

Zniknięcie aktów z ministerstwa chorwackiego.

Budapeszt. Węgierskie Biuro korespondencyjne donosi: „Magyar Hirlap“ podaje, że stwierdzono w ministerstwie chorwackiem zniknięcie rozmaitych aktów. Przeciw jednemu sekretarzowi wdrożono śledztwo dyscyplinarne, które nie jest jeszcze ukończone. Akty te zostały przesłane z ministerstwa chorwackiego w Budapeszcie do rządu krajowego w Zagrzebiu i znajdują się obecnie w rękach posła Supilo, u którego je widział minister Chorwacyi. Mają być rzekomo dowody, że poprzedni szef sekcyjny, Nikolicz, akty te oddał posłowi Supilo.

Teatr miejski w Krakowie.

Przedstawienie uroczyste.

(Tren na śmierć Stanisława Wyspiańskiego napisał Leopold Staff.

„Noc Listopadowa“ scena z obrazu III-go, napisał Sanisław Wyspiański.

„Warszawianka“ — pieśń z roku 1831, napisał Stanisław Wyspiański.)

„Cicho! ktoś ubył nam...“

Na pustej scenie, bez dekoracyi i kulis gromadzą się wszystkie postacie z bogatego skarbca poety i opłakują „hiobową wieść, nieludzki cios...“ Żałoba teatru, żałoba tych pustych desek, co je mistrz do życia powołał, w bezduszne przestrzenie wlewając pieśń, co nami szarpała, co nas do miejsca przykuwała.

„O sceno polska! wdowo dziś sieroto
Po tym, któremu te żałobne deski
Były podnóżem, skąd wzlatał tęsknotą...
I nas porywał z sobą w szlak niebieski“.

Kilka słów żałobnego trenu — a już żałobą okrywamy się wszyscy zebrani w teatrze, bo to rana jeszcze świeża i głęboka, a poeta żałobny umie mówić i za nas i za tamtych, co patrzą na odchodzący cień wielkiego twórcy nowej sceny polskiej. Zdało się przez chwilę, że ta świątynia ogołocona z łudzących świecideł i obrazów, dziś grała silnie, kojarząc wszystkich w wielkim bólu... zdało się, że wśród nas czy nad nami unosił się duch poety...

Teatr mój widzę ogromny,
wielkie powietrzne przestrzenie,
ludzie je pełnią i cienie,
ja jestem grze ich przytomny.

A skoro umilkł głos i światła zabłysły nanowo, z widowni ani jeden nie ozwał się oklask: cisza najgodniej przyjęła pieśń smutku...

To samo po scenie Kory z Demetrą z „Nocy Listopadowej“, to samo po „Warszawiance“.

Pietyzm grających i kult widzów dla zgasłego poety podały sobie dłonie, stwarzając piękny nastrój tego wieczoru. Panowanie twórcy „Wesela“ nad teatrem już się zaczęło, ale stanie się dziś po śmierci jego pełniejsze, gdy wszystkie dzieła po kolei na scenie polskiej ujrzymy w świetle, które im godnie przystoi.

I sprawdzą się słowa Kory, gdy z nadzieją zstępuje w otchłań podziemia, bo...

Gdy wszystko żywe musi ledz
pod ręką, którą znaczy kres,
śmierć tych ożyźwia nowe pędy
i życie nowe sieje wszędy.

Poecie Staffowi, dyrekcyi i artystom dzięk za uroczysty wieczór. R. O.

Z Rady m. Krakowa.

Kraków, 6 grudnia.

Na początku wczorajszego posiedzenia zabrał głos prezydent dr Leo i podniósł, że cesarz Franciszek Józef rozpoczął przed kilku dniami sześćdziesiąty rok swych rządów (radcy powstają z miejsca). Naród polski przejęty jest głęboką wdzięcznością za rozliczne dobrodziejstwa, jakich doznał od wspaniałomyślnego monarchy, pod którego rządami uzyskał wreszcie możność swobodnego rozwoju pod względem narodowym i kulturalnym. Wdzięczność dla monarchy odczuwamy tem żywiej w chwili, gdy w braci naszych w innych dzielnicach Polski uderza grom za gromem, zagrażając wprost bytowi narodowemu nieszczęśliwych współziomków. Prezydent zaznacza, że uczyni niezawodnie zadosyć uczuciom Rady, gdy przedstawi wniosek o wybór specyalnej komisyi jubileuszowej, której zadaniem będzie obmyślenie sposobu godnego uczczenia jubileuszu 60-letnich rządów cesarza. (Oklaski).

Wniosek uchwalono a do komisyi wybrano r

m. Bandrowskiego, Beringera, Bujwida, Birnbauma, Dattnera, Doboszyńskiego. Drozdowskiego, Domańskiego, Federowicza, Klemensiewicza, ks. Krupińskiego, Maciołowskiego, Pareńskiego, Schwarza, Tillesa, Uderskiego i Wodzickiego.

Następnie zawiadomił dr Leo, że otrzymał z Petersburga od Koła polskiego następującą depeszę:

· Przesyłamy wyrazy gorącego współczucia z powodu straty, jaką naród poniósł przez śmierć Stanisława Wyspiańskiego. Depeszę podpisali posłowie: Swierzyński, Jaroński, Dmowski, Parczewski, Grabski, Rząd, Harusewicz, Nakonieczny, Żukowski, Montwiłł, Zawisza, Swięcicki, Dymsza. (Żywe oklaski).

R. m. **Bartoszewicz** zgłasza wniosek o wysłanie podziękowania dla przedstawicieli stronnictw słowiańskich, posła rumuńskiego Hormuzakiego i włoskiego Conciego za ich serdeczne wystąpienie w parlamencie wiedeńskim z protestem przeciw pruskim projektom wywłaszczenia. (Huczne oklaski).

R. m. **Sołtysik** interpeluje w sprawie niesłusznego policzenia 190 koron Tow. muzycznemu za oświetlenie elektryczne.

Prezydent **Leo** odpowiada, że w sprawie tej Towarzystwo muzyczne powinno wnieść podanie do komisyi gazowo-elektrycznej, która z pewnością jak najżyczliwiej sprawę zbada.

R. m. **Bujwid** zapytuje, w jakiem stadyum znajduje się sprawa lekarzy szkolnych.

Prezydent **Leo** oświadcza, że sprawa znajdzie się na porządku dziennym magistratu w przyszłym tygodniu, a więc i Rada miasta wkrótce się zajmie tą sprawą. Prezydent nadmienia, że do budżetu na r. 1908 wstawiono już odpowiednią sumę na zwiększenie liczby miejskich posad lekarskich.

Porządek dzienny.

Z porządku dziennego uchwalono rozwiązać dotychczasową komisyę konsensową, a w jej miejsce ustanowiono „komisyę dla udzielania opinii co do przemysłów koncesyonowanych". W dyskusyi co do liczby członków komisyi zabrali głos r. m. Federowicz, Beringer, Schwarz, Bandrowski. Ostatecznie ustalono, że komisya składać się ma z 17 członków. Do tej komisyi zostali wybrani r. m. Bandrowski, Beringer, Birnbaum, Bobilewicz, Dattner, Doboszyński, Drobner, Federowicz, Guńkiewicz, Godzicki, Koy, Kosobucki, Landau Rafał, Lustgarten, Matusiński, Suski i Turski.

R. m. **Koy** zgłosił wniosek, aby dla komisyi tej wypracowano osobną instrukcyę. Wniosek odesłano do komisyi prawniczej.

Do komitetu budowy **pomnika dra Jordana** wybrano r. m. Bartoszewicza, Kosobuckiego, Nowaka Juliana, Sołtysika i Turskiego.

Do **Rady artystycznej** wybrano r. m. Beringera, Drozdowskiego, Muczkowskiego, Sarego i Tomkowicza.

Na wniosek sekcyi szkolnej i skarbowej uchwalono przyznać sześciu nauczycielkom robót kobiecych pobory nauczycielek szkół wydziałowych a to paniom Maryi Mayerberg, Władysławie Mühln i Kornelii Mayerberg po 2.500 k. a paniom Ksawerze Chlebowskiej, Maryi Niedźwieckiej i Izie Rychterowej po 2.300 k. wraz z prawem do sześciu pięcioleci i dodatkiem na mieszkanie. Nadto p. Maryi Mayerberg, pomagającej dyrektorowi szkoły Scholastyki w kierownictwie kursów, przyznano dodatek osobisty w kwocie 400 k. rocznie.

Na własność gminy Krakowa przyjęto jako darowiznę „Dom Jana Matejki" od Tow. im. Jana Matejki.

R. m. **Muczkowski** zgłasza wniosek, aby w przedsionku wmurować tablicę, na którejby wypisano historyę powstania Domu Matejki. Wniosek odesłano do komitetu Muzeum narodowego.

Sekretarz magistratu dr **Eminowicz** przedstawił następnie wnioski sekcyi prawniczej w **sprawie dyet i zwrotu kosztów podróży** dla prezydenta, wiceprezydentów i radców miejskich. Dyety wynosić mają dla członków prezydyum po 30 a dla radców po 20 koron w obrębie kraju; w podróży za granicę kraju należą się dyety o 50 prc., poza granicę monarchii o 100 prc. wyższe. Wszyscy, tak prezydent, wiceprezydenci, jak i radcy otrzymać mają koszta jazdy I klasą.

Prez. **Leo** przedstawia, jakie normy obowiązywały dotychczas, i uważa za dobre to, że tak prezydyum, jak i rady miejscy, będą pobierali jednakie dyety. Również uważa prezydent za wskazane, aby w obrębie całego państwa, a więc w kraju naszym i poza jego obrębem obowiązywały równe dyety. Proponowane przez sekcyę podwyższenie dyet za granicę o 100 prc. uważa prezydent za wygórowane.

– R. m. **Ulanowski** sądzi, że suma 30 kor. dziennie jest za wysoka. Wystarczy 20 koron tak dla członków prezydyum, jak i członków Rady. Co do kosztów podróży, to należałoby uwzględnić i to, czy radca nie rozporządza legitymacyą urzędniczą.

Po przemowach r. m. **Daszyńskiego, Rosenblatta, Matusińskiego, Doboszyńskiego, Klemensiewicza i Domańskiego** uchwalono: aby dyety dla członków prezydyum i członków Rady wynosiły po 20 kor. dziennie w obrębie całej monarchii, za granicę po 30 kor. Przyznano także koszt jazdy I klasy.

W dalszym ciągu posiedzenia uchwalono subwencyi 1.500 k. szpitalowi izraelickiemu w Krakowie; przyjęto do wiadomości zamknięcia rachunkowe z funduszu Muzeum Narodowego za lata 1903, 1904 i 1906, Muzeum Czapskich i Domu Matejki za r. 1905; uchwalono zmienić nazwę ulicy Pustej na Bocheńską a nadać nazwy nowo otwartwym ulicom: „Bożego Miłosierdzia" dla ulicy koło kościoła Bożego Miłosierdzia, „Zyblikiewicza" dla przedłużenia ulicy Zyblikiewicza, „Librowszczyzny" dla ulicy między Wielopolem i ulicą Zyblikiewicza, „Bonerowska" dla ulicy między Librowszczyzną a wałem kolejowym, „Morsztynowska" dla ulicy wzdłuż wału kolejowego, „Montelupich" dla ulicy za koszarami Arcyksięcia Rudolfa.

Na tem posiedzenie o godz. 8 zakończono.

Kronika.

Dziś:

Kraków, piątek 6 grudnia.

Kalendarzyk kościelny: Mikołaja bisk. wyzn.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 m. 25, zachód o godz. 3 min. 37; długość dnia godzin 8 min. 12.

Teatr miejski w Krakowie: „Królowa Tatr" A. Walewskiego, o godz. 5 wiecz. (Ceny zniżone).

Odczyt: W uniwersytecie ludowym p. K. Srokowskiego p. t. „Teorya nowożytnego państwa", o pół do 8 wiecz.

Posiedzenie sekcyi filozoficznej Tow. im. Kopernika w sali zakładu fizycznego (ul. św. Anny 6), o pół do 7 wiecz.

Wiec ogólno-akademicki w „Sokole", o pół do 8 wiecz.

Koncert „Kwartetu brukselskiego" w starym teatrze, o pół do 8 wiecz.

„Obchód św. Mikołaja" w klubie pocztowym, o 5 wiecz.

Cyrk Edison: Przedstawienie kinematograficzne o godz. 8 wieczorem.

Repertoar teatru lwowskiego: Dziś „Szkoła" Kaweckiego (po raz piąty).

Wybory uzupełniające do komisyi podatkowej. Wczoraj odbyły się wybory uzupełniające 2 zastępców członków do komisyi powszechnego podatku zarobkowego z IV klasy. Wybory odbywały się w czterech sekcyach. W pierwszej sekcyi (biuro wydziału II magistratu) przewodniczył urzędnik magistratu, p. Latacz, w drugiej sekcyi (biuro wydziału VI) urzędnik magistratu, p. Nowak, w trzeciej (sala konferencyjna Rady miasta) urzędnik magistratu, p. Strojek, w czwartej (sala obrad Rady miasta) urzędnik magistratu, dr Racławicki. W pierwszej sekcyi oddano głosów 18, z tych 17 otrzymali pp. Karol Hechter i Aleksander Kalczyński. W drugiej sekcyi oddano głosów 14, z tych po 11 głosów otrzymali pp. Hechter i Kalczyński. — W trzeciej sekcyi na kandydatów powyższych padło po 25 głosów, zaś w czwartej po 20 głosów, razem we wszystkich sekcyach obaj kandydaci otrzymali po 73 głosów, zaś kilka głosów było rozstrzelonych. Wobec tego wybrani zostali: p. Karol **Hechter**, przedsiębiorca budowlany, i p. Aleksander **Kalczyński**, majster krawiecki, z tych pierwszy na 4 lata, drugi na 2 lata. Wybory odbywały się w godzinach od 9 do 1 popołudniu, skrutynium ukończono o godz. pół do 3 popołudniu.

Mianowania. „Wien. Zt." ogłasza: Cesarz zarządził wliczenie lekarza zakładu karnego w Stanisławowie dr Władysława Kopaczyńskiego ad personam do VIII kl. rangi urzędników państw.

Minister handlu zamianował starszego zarządcę pocztowego, Karola Pachingera we Lwowie, dyrektorem kasowym w dyrekcyi pocztowej we Lwowie, a zarządcę pocztowego, Józefa Płoszewskiego w Tarnowie, starszym pocztowym kontrolorem tamże.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).



C. k. austr. koleje państwowe.

Wyciąg z rozkładu jazdy

ważnego od 1 października 1907 r. (czas środk. europ.)

Odchodzą z Krakowa:

12.10 w nocy (osob.) do Podwołoczysk.
3.03 w nocy (posp.) do Lwowa.
4.30 rano (osob.) do Oświęcima.
6.43 r. (posp.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stróż, Jasła, Chyrowa, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Sokala, Kopyczyniec i Czerniowiec).
8.00 r. (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stanisławowa, Stryja, Nadbrzezia, Rawy ruskiej).
8.30 r. (miesz.) do Wieliczki.
8.40 r. (osob.) do Kocmyrzowa i do Mogiły.
9.02 r. (osob.) do Suchy, Wadowic, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza, Lwowa i Husiatyna.
11.00 r. (osob.) do Lwowa, Stanisławowa, Jasła, Stróż, Sokala, Stryja, Kopyczyniec, Grzymałowa.
1.15 r. (osob.) do Oświęcima.
1.30 pop. (miesz.) do Wieliczki.
1.45 pop. (osob.) do Mogiły i Kocmyrzowa.
2.49 pop. (błyskawiczny) do Lwowa z połączeniami do wszystkich odnóg).
3.00 pop. (osob.) do Słotwiny.
6.10 wiecz. (osob.) do Tarnowa, Stróż, Nowego Sącza.
7.40 wiecz. (miesz.) do Wieliczki.
7.50 wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.
8.00 wiecz. (osob.) do Suchy, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza, i Przemyśla.
8.38 wiecz. (express) do Lwowa, Ickan, Bukaresztu, Konstancyi i Konstantynopola.
9.00 wiecz. (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk.
10.30 wiecz. (osob.) do Lwowa, Podwołoczysk, Nadbrzezia, Sokala, Stanisławowa, Brodów, Nowego Sącza, Wieliczki.
11.53 w nocy (osob.) do Suchy, Zakopanego i Nowego Sącza.

Przychodzą do Krakowa:

1.00 w nocy (posp.) ze Lwowa.
3.45 rano (osob.) z Podwołoczysk.
5.15 rano (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk, Brodów, Ickan, Czerniowiec, Jasła, Chyrowa.
6.07 r. (osob.) z Przemyśla i innych miast przez Suchę.
6.50 r. (express) z Ickan, Lwowa, Bukaresztu i t. d.
7.30 r. (miesz.) z Wieliczki.
7.40 r. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
8.10 r. (osob.) z Oświęcima.
8.45 r. (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa, Nowego Sącza.
10.35 r. (miesz.) z Oświęcima do Podgórza.
11.35 r. (miesz.) z Wieliczki.
1.10 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
1.25 pop. (osob.) z Borków wielkich, Lwowa, Nadbrzezia, Sącza, Jasła.
2.24 pop. (błyskawiczny) ze Lwowa
4.40 pop. (osob.) z Husiatyna i innych miast na linii transwersalnej przez Suchę.
6.20 wiecz. (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk (połączenie od Tarnobrzega, Zagórza, Jasła i Budapesztu).
6.50 wiecz. (osob.) z Wieliczki
7.10 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
9.12 wiecz. (osob.) z Oświęcima i Alwerni.
9.36 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk, Lwowa, Ickan, Tarnobrzega, Nadbrzezia, N. Sącza.
10.40 wiecz. (osob.) z Rzeszowa i Jasła.
11.00 w nocy (osob.) z N. Sącza i Zakopanego.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei państw., u konduktorów, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Mauriziego, w handlu Fischera (linia A—B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.